

ZBRODNIe NIEMCÓw NA POLAKACH W PIERWSZYCH MIESIĄCACH II WOJNY ŚWIATOWEJ 1939/1940

 <https://orcid.org/0000-0001-9242-5644>

Witold Stankowski

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ABSTRACT

GERMAN CRIMES COMMITTED AGAINST THE POLISH PEOPLE DURING THE FIRST MONTHS OF THE SECOND WORLD WAR 1939/1940

The aim of the article is to show the scale and extent of the extermination of Polish society, which was a component of the national policy of the Third Reich in the first months of the Second World War. It is a quantitative presentation of the phenomenon of a crime which included arrests, interrogations, the use of physical and mental coercion, shootings and executions. The extermination activities against the Polish nation continued throughout the entire period of the war. The Terror of the Third Reich covered the areas of Gdańsk Pomerania, Greater Poland, Upper Silesia, and central Poland. As part of the policy of exterminating the Polish nation, at the beginning of the war, the Third Reich began the so-called “Action Intelligentsia” (Intelligenzaktion) and AB (Ausserordentliche Befriedungsaktion) which was formally named Extraordinary Pacification Action. In the occupied areas, various German formations (Selbstschutz, Einsatzgruppen SS) committed mass, planned crimes against the Polish elite, intelligentsia, teachers, clergy, local government officials and state officials.

Keywords: Second World War, German crimes, Polish intelligentsia, Polish victims, Polish elite, places of crime, Action Intelligentsia, extraordinary action of pacification.

Słowa kluczowe: II wojna światowa, zbrodnie niemieckie, polska inteligencja, polskie ofiary, polskie elity, miejsca zbrodni, Akcja Inteligencja, nadzwyczajna akcja pacyfikacyjna.

W pierwszych miesiącach II wojny światowej Trzecia Rzesza przystąpiła do realizacji swoich zbrodniczych planów wobec narodu polskiego. Zasadniczym celem tego państwa nie było wyłącznie zagarnięcie polskiego terytorium, ale realizacja polityki eksterminacji pośredniej (aresztowania, umieszczanie w więzieniach, obozach

i gettach, wysiedlanie i wynaradawianie, niewolnicza praca przymusowa) i bezpośrednio (egzekucje) polskiego społeczeństwa. Warstwą społeczną szczególnie prześladowaną stała się polska inteligencja – polskie elity przywódcze i umysłowe. Stąd głównym celem artykułu jest ukazanie skali i rozmiaru eksterminacji polskiego społeczeństwa, będącej składową polityki narodowościowej Trzeciej Rzeszy w pierwszych miesiącach II wojny światowej. Chodzi o ilościowe ukazanie zjawiska zbrodni, na którą złożyły się aresztowania i przesłuchania, zastosowanie przymusu fizycznego i psychicznego, egzekucje. Nie oznacza to, że zbrodnie te dokonane w pierwszych miesiącach wojny miały miejsce tylko w tym przedziale czasowym. Działania eksterminacyjne wobec narodu polskiego trwały przez cały okres wojny. Jednak ich wyjątkowe natężenie przypadło na początek wojny, w pierwszych jej miesiącach, na wybranych terenach.

W polskiej literaturze przedmiotu problematyka eksterminacji polskiego społeczeństwa ma już swoje miejsce. Jednak wskutek uwarunkowań politycznych przed zmianą systemu społeczno-politycznego w Polsce w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1989/1990 badania nad eksterminacją polskiego społeczeństwa były ograniczone i zawężone¹. Podporządkowane partii władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) oraz istniejąca cenzura wpływały na przedmiot badań zbrodni niemieckich, określanych jako zbrodnie hitlerowskie, w których ofiarą była generalnie polska społeczność. W okresie PRL-u nie rozwijano na szeroką skalę badań regionalnych. Natomiast trudność w prowadzeniu badań ogólnopolskich polegała na braku dostępu do źródeł niemieckich znajdujących się w Niemczech Zachodnich. Przeprowadzone ekshumacje były niedokładne. Jednak dorobek badań historycznych z czasów PRL-u wciąż jest większy niż ten powstały w czasach III RP, co się jednak zmienia. Należy dodać, że badania w PRL-u pomijały losy polskiej inteligencji, duchowieństwa w pierwszych miesiącach wojny i generalnie podczas wojny, gdyż łączyło się to ze spuścizną Drugiej Rzeczypospolitej. Dopiero po upadku komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej rozwinęły się pogłębione i analityczne badania nad polityką narodowościową Trzeciej Rzeszy wobec Polaków, w szczególności na terenie poszczególnych regionów. Trzeba tutaj odnotować poważny wkład Instytutu Pamięci Narodowej, jego pionu badawczego, który obok badań powojennych dziejów Polski, równoległe je kontynuował w odniesieniu do II wojny światowej, okupacji niemieckiej i sowieckiej. Ich efektem jest wiele monografii, które rzeczowo i analitycznie traktują zagadnienie zbrodni niemieckiej na terytorium Pomorza Gdańskiego, Wielkopolski, Górnego Śląska czy centralnej Polski². Należy także zwrócić

¹ C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979; C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 2018 (wyd. 1, 1970); J. Frieske, *Materiały do bibliografii okupacji hitlerowskiej w Polsce. Piśmiennictwo polskie za lata 1944–1968*, Warszawa 1978.

² G. Bębnik, *Wrzesień 1939 r. w Katowicach*, Katowice 2012; T. Ceran, *Im Namen des Führers... Selbstschutz Westpreussen i zbrodnia w Łopatkach w 1939 roku*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014; idem, *Paterek 1939. Zbrodnia i pamięć*, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2018; M. Kubicki, *Zbrodnia w Lesie Szpęgawskim 1939–1940*, Gdańsk–Warszawa 2019; I. Mazanowska, *Karolewo 1939. Zbrodnie w obozie Selbstschutz /Westpreussen*, Toruń 2019; eadem, *Zbrodnia pomorska 1939–Radzim*, Toruń 2020; T. Ceran, I. Mazanowska, M. Tomkiewicz, *Zbrodnia pomorska 1939*, Warszawa 2018;

uwagę na publikacje innych historyków mające charakter analizy, syntezy³ czy też pasjonatów historii⁴ bądź publicystów historycznych⁵. Na interesującym nas polu badawczym dokonania ma także historiografia niemiecka⁶.

Zaatakowanie polskiego państwa 1 września 1939 roku bez wypowiedzenia wojny i sposób jej prowadzenia było dowodem na to, że ten konflikt zbrojny przybierze niespotykane dotąd oblicze. Prowadzenie działań zbrojnych od samego początku wojny przez niemieckie regularne jednostki wojskowe Wehrmachtu świadczyło o bezwzględnym, wszelkimi dostępnymi środkami osiągnięciu celu, jakim było zawładnięcie polskim terytorium. Wojna rozpoczęła się od zbombardowania Wielunia. Władze polskie wycofujące się wraz z ludnością cywilną w głąb terytorium RP były ostrzeliwane przez lotnictwo wojskowe na korytarzach ewakuacyjnych, głównych i pobocznych drogach. Ostrzeliwano uciekające polskie rodziny, młode, starsze osoby i dzieci. Osoby te nie stanowiły zagrożenia militarnego ani nie wspomagały walczących polskich oddziałów. Trudno w tym miejscu podać dokładną liczbę zabitych podczas ewakuacji. Luftwaffe bombardowało obiekty, które nie były punktami oporu dla niemieckich oddziałów lądowych. Bombardowano wsie, miasteczka i miasta, które nie były celami wojskowymi. Poszczególne obiekty publiczne – jak szpitale, zabytki, miejsca spotkań, centra miast – były celami ataków myśliwców i bombowców niemieckich. Major Stanisław Sławiński, oficer łącznikowy Armii „Pomorze”, tak w swoich wspomnieniach o wrześniu 1939 roku opisuje los ludności cywilnej atakowanej przez wojska niemieckie, a w szczególności przez lotnictwo:

Kiedy dojeżdżaliśmy do Sannik [tj. 8 września 1939], miasteczko było bombardowane. Zorientowałem się, że część niemieckich samolotów kieruje się na Łowicz i Sochaczew. [...] Po skończonym bombardowaniu wyruszyliśmy do Sannik. Całe miasteczko płonęło. Leżące na ulicach słupy telefoniczne, zwoje poniewierających się drutów i inne nieprzewidziane przeszkody uniemożliwiały prawie przejazd. Na wąskich uliczkach działy się dantejskie sceny. Tłum uciekinierów biegał na wszystkie strony w poszukiwaniu swoich najbliższych i porzuconego w czasie bombardowania dobytku. Zagubione dzieci pochlipywały bezradnie i głośno wzywały swoje matki. Ze wszystkich stron dobiegał ludzki płacz, lament i nawoływania. **Coraz bardziej**

M. Przegiętka, *Akcja Gestapo przeciwko polskiej inteligencji w rejonie ciechanowskiej*, Warszawa 2020; Przewodnik Mniszek, *Miejsce niemieckich zbrodni na Pomorzu w 1939 roku*, Wejherowo 2019; Rozstrzelana niepodległość. Ofiary zbrodni pomorskiej 1939, red. T. Ceran, Toruń 2020; Zapomniani kaci Hitlera. *Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T. Ceran, Bydgoszcz–Gdańsk 2016.

³ S. Grochowina, J. Sziling, *Barbarka. Miejsce niemieckich egzekucji Polaków z Torunia i okolic (październik–grudzień 1939)*, Toruń 2009; W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939–1945)*, Bydgoszcz 2017; J. Sziling, *Męczeństwo – służba – walka. Duchowieństwo diecezji chełmińskiej w latach drugiej wojny światowej (1939–1945)*, Toruń 2019; W. Stankowski, *Witold Mystkowski ostatni prezydent miasta Włocławka Drugiej Rzeczypospolitej. Życie – działalność – losy. Biblioteka prezydentów miasta Włocławka*, Włocławek 2012.

⁴ K. Drodzowski, *Tajemnica Doliny Śmierci. Droga do prawdy 1939–2018*, Bydgoszcz–Fordon–Warszawa 2018.

⁵ I.T. Lisiak, *Niemiecki Katyń 1939*, Warszawa 2014.

⁶ J. Böhlér, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce. Wrzesień 1939. Wojna totalna*, tłum. P. Pieńkowska-Wiederkehr, Kraków 2009; Ch. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/1940*, München 1992; D. Schenk, *Danzig 1930–1945. Das Ende einer Freien Stadt*, Berlin 2013.

utwierdzałem się w przekonaniu o totalnym charakterze prowadzonej przez Niemców wojny. Z całą świadomością i zimnym okrucieństwem niszczyli oni teraz wszystko. Zabijali ludzi, dewastowali drogi i linie kolejowe, palili miasta i wsie...⁷ [podkreślenie – W.S.].

I dalej szczególnie przerażający jest opis zbombardowania kolumny polskich uciekinierów w okolicach wsi Brzozów:

Gdy dojeżdżaliśmy do wsi Brzozów, z tyłu dał się słyszeć warkot samolotów. Otaczała nas zupełnie otwarta przestrzeń, bez jakiegokolwiek możliwości schronienia. W podobnej sytuacji znalazło się również kilka furmanek leniwie sunących daleko przed nami. Zatrzymaliśmy samochód tuż pod drzewami porastającymi poboczne drogi. Samoloty przeleciały nisko nad naszymi głowami, zrzucając śmiercionośny ładunek. Dał się słyszeć ogłuszający huk bomb, a kiedy po chwili uniosłem głowę, zobaczyłem na szosie tylko wielki słup kurzu. Gdy wreszcie tumany kurzu opadły z wolna na ziemię, ujrzałem przed sobą zupełnie pustą szosę. Furmanek już nie było [...]. Podjechaliśmy bliżej i wtedy ujrzelśmy wstrząsający obraz. Wszystkie wozy zostały doszczętnie zniszczone. To, co jeszcze przed chwilą istniało, żyło i poruszało się, zapadło się jakby pod ziemię. Tylko jakieś bezkształtne krwawe szczątki ludzkie i końskie, rozrzucone wokoło po zrytej ziemi, świadczyły o tragedii, jaka tu się przed chwilą wydarzyła. **Od strony łąki biegly w naszym kierunku dwie wystraszone dziewczynki. Jedna mogła mieć 10 lat, druga co najwyżej 5 lat. Obie ocalały tylko dlatego, że jeszcze przed bombardowaniem oddaliły się od furmanek, aby zerwać trochę polnych kwiatków. Teraz nie miały już rodziców. W ciągu kilkunastu sekund zostały sierotami** [podkreślenie – W.S.]. Stałem jak sparaliżowany, niezdolny do najmniejszego choćby ruchu. Na przestrzeni minionych kilku dni byłem już świadkiem wielu tragedii, ale czegoś takiego jeszcze nie widziałem⁸.

Oznakowanie takich obiektów jak szpitale nie chroniło przed atakiem nieprzyjaciela, wręcz odwrotnie – służyło za cel ataku. Przyjęte konwencje o prowadzeniu wojny nie były przestrzegane, pogwałcono je na rzecz bezwzględnego osiągnięcia zamierzonego celu. Zostały naruszone normy prawa międzynarodowego, w szczególności IV Konwencji haskiej z 19 października 1907 roku o prawach i zwyczajach wojny lądowej. Takie postępowanie regularnych wojsk świadczyć mogło, że ten konflikt będzie miał całkowicie inne, bezwzględne, tragiczne, zbrodnicze oblicze. Zajęcie polskiego terytorium przez regularne oddziały militarne nie kończyło działań, jakie niesie ze sobą wojna. Za Wehrmachtem posuwały się różne jednostki SS, jak oddziały operacyjne SS (SS Einsatzgruppen), komanda (Einsatzkommando), paramilitarne jak Volksdeutscher Selbstschutz (Niemiecka Samoobrona), które rozpoczynały działania w postaci terroru, aresztowań i zbiorowych egzekucji⁹. Takie postępowanie różnych formacji wówczas i z perspektywy współczesnej nie miało żadnych podstaw, było działaniem bezprawnym, gwałcącym porządek społeczny, publiczny, celowo niszczącym tkankę i więzi społeczne.

Terror Trzeciej Rzeszy objął w szczególności polską ludność zamieszkującą sporne obszary pogranicza między Polską a Niemcami w okresie międzywojennym, skupiska polskiej ludności, które cechowała wysoka świadomość narodowa. Tymi regionami było Pomorze Gdańskie, Wielkopolska czy Górny Śląsk. W przypadku

⁷ S. Sławiński, *Od Borów Tucholskich do Kampinosu*, Warszawa 1973, s. 156.

⁸ Ibidem, s. 157.

⁹ Zob. Ch. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/1940*, München 1992.

Pomorza Gdańskiego administracyjnie chodziło tutaj m.in. o obszar Wielkiego Pomorza, czyli powiększone tuż przed wybuchem wojny w 1938 roku województwo pomorskie. Wymienione terytoria były zamieszkane przez ludność niemiecką, która po upadku Cesarstwa Niemieckiego w wyniku I wojny światowej i postanowień traktatu w Wersalu znalazła się w granicach odrodzonego państwa polskiego. Ludność niemiecka zamieszkująca województwo pomorskie, tzw. korytarz pomorski (Korridorgebiet) upatrywała przyłączenie do Polski Pomorza Gdańskiego jako niesprawiedliwość dziejową, pogwałcenie własnych praw poprzez brak po wojnie referendum w sprawie spornego terytorium¹⁰. To niezadowolenie ludności niemieckiej będącej obywatelami Rzeczypospolitej zostało wykorzystane przez ideologię narodowosocjalistyczną po dojściu Hitlera do władzy w 1933 roku. Stąd już przed wybuchem wojny i w pierwszych miesiącach jej trwania mniejszość niemiecka została wciągnięta do realizacji zbrodniczych celów Trzeciej Rzeszy. Indywidualnie i zbiorowo poprzez przynależność do organizacji paramilitarnej Selbstschutz (Samoobrona) mniejszość niemiecka stała się poplecznikiem Hitlera¹¹. Realizacja celów Trzeciej Rzeszy, jak przeprowadzenie aresztowań, była możliwa dzięki odpowiednim danym o Polakach, ich miejscach zamieszkania i działalności. Dane te były gromadzone przed wojną w formie specjalnych list poszukiwawczych (Sonderfahndungslisten). Spisy Polaków aktywnych społecznie czy zawodowo na rzecz polskiej państwowości, uznanych za wroga i element niebezpieczny dla Trzeciej Rzeszy, stanowiły wstęp do działań, których celem była eliminacja elit narodu polskiego. Na podstawie danych tam zawartych jednostki operacyjne Einsatzgruppen przeprowadzały aresztowania Polaków. Dla przykładu jednostka Einsatzkommando 16, operująca w Gdyni, posługiwała się taką listą i na jej podstawie dokonywała aresztowań¹². Z początkiem wojny powstała kolejna, tym razem specjalna księga gończa (Sonderfahndungsbuch Polen): zawierała ona dane osobowe o 8787 Polakach, których uznano za niebezpiecznych dla Trzeciej Rzeszy i na jej podstawie dokonywano z początkiem 1940 roku dalszych aresztowań¹³.

W ramach polityki eksterminacji narodu polskiego z początkiem wojny Trzecia Rzesza rozpoczęła tzw. Akcję Inteligenca (Intelligenzaktion). „Akcja Inteligenca” objęła swoim zasięgiem Pomorze Gdańskie, Kujawy, Wielkopolskę i Górny Śląsk. W pierwszych dniach okupacji hitlerowskiej na obszarach tych różne formacje (Selbstschutz, Einsatzgruppen SS) dopuszczały się masowych, zaplanowanych zbrodni na polskich nauczycielach, duchowieństwie, samorządowcach, urzędnikach państwowych, członkach organizacji społeczno-politycznych, działaczach różnych organizacji, jak m.in. Polskiego Związku Zachodniego. Selbstschutz i Einsatzgruppen SS odnosiły się do Polaków w sposób okrutny. O działalności organizacji

¹⁰ R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994, s. 325.

¹¹ W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach w latach 1944/45–1950. Ucieczka, życie codzienne, wysiedlenie*, Bydgoszcz 2000, s. 48–52.

¹² G. Bębniak, *Proskrypcja w nowej odsłonie. Niemieckie listy gończe w przededniu i początkach II wojny światowej*, Warszawa 2020, s. 94–95.

¹³ *Sonderfahndungsbuch Polen. Specjalna księga gończa dla Polski*, wstęp i oprac. G. Bębniak, Katowice–Warszawa 2019, s. 216; G. Bębniak, *Proskrypcja w nowej odsłonie...*, s. 149.

paramilitarnej Selbstschutz tak napisał Dieter Schenk: „zachowanie Selbstschutzu było tak samo zbrodnicze, jak Einsatzgruppen”¹⁴.

Sprawcami zbrodni na Polakach był wspomniany m.in. Selbstschutz. Aresztowania przeprowadzane przez tę zbrodniczą organizację były precyzyjne. Często Niemiec z tej formacji wskazywał na swojego polskiego sąsiada. Selbstschutz przeprowadzał aresztowania na szeroką skalę, obejmujące kilkaset osób. Po brutalnych przesłuchaniach aresztowane osoby były mordowane. Miejscem masowych egzekucji było Pomorze Gdańskie, przedwojenne województwo pomorskie. Zostały one dokonane w lasach piasniewskich koło Wejherowa, lasach szpęgawskich w pobliżu Starogardu Gdańskiego, lasach Barbarka w pobliżu Torunia, lasach Rybieniec w powiecie chełmińskim, lasach skrwileńskich, lasach pod Skarszewami, lesie Birkenek koło Brodnicy, w Bydgoszczy, Trzszczyń, pod Fordonem w tzw. Dolinie Śmierci, Łopatkach koło Wąbrzeźna, wsi Małe Czyste w powiecie chełmińskim, Rudzkim Moście w pobliżu Tucholi, Grudziądzu i powiecie grudziądzkim (Białochowo, Płutowo), miejscowości Mniszek i Grupa koło Świecia, pod Chojnicami („Dolina Śmierci”), Rypinie („Dom Kaźni”)¹⁵. Selbstschutz Westpreussen (Samoobrona Prusy Zachodnie) schwytych przetrzymywał wcześniej w aresztach i stamtąd wywoził ich do kompleksów leśnych, gdzie były już wykopane doły. Zdarzało się, że w samych więzieniach dokonywano egzekucji. Tak było m.in. w Inowrocławiu: w tamtejszym więzieniu przetrzymywano m.in. prezydenta Apolinarego Jankowskiego. Aresztowanych Polaków przetrzymywano także w Forcie VII w Toruniu. W Mniszku miejscem zbrodni była żwirownia, a w Grupie poligon wojskowy. W Mniszku zamordowano pacjentów szpitala psychiatrycznego w Świeciu, wśród nich było 120 dzieci, a wśród ofiar znalazł się także dyrektor wspomnianego szpitala dr Józef Bednarz¹⁶.

Miejscem największej zbrodni na Pomorzu Gdańskim w 1939 roku były lasy piasniewskie. Przeprowadzona po wojnie ekshumacja ofiar pozwoliła na określenie zasięgu tego miejsca zbrodni. Na obszarze 250 hektarów znaleziono 27 masowych grobów. Trzeba pamiętać, że pod koniec wojny Niemcy poprzez specjalne utworzone komando składające się z więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof starali się zatrzeć ślady tej zbrodni. Powojenna Komisja Sądowo-Lekarska na pniach drzew w pobliżu grobów zabezpieczyła szczątki zębów, włosy dzieci, które zostały zamordowane uderzeniem głowy o pień drzewa¹⁷. Barbara Bojarska w swojej książce pt. *Piasznica* tak charakteryzuje miejsce zbrodni:

rozmiar zagłady w Piasznicy wskazuje na to, że była ona miejscem największej zbrodni spośród wszystkich dokonanych w 1939 r. na Pomorzu. Znajdujące się na przestrzeni kilku oddziałów leśnych groby masowe świadczą o prawdopodobieństwie podawanej powszechnie liczby

¹⁴ D. Schenk, op. cit., s. 130: „Das Verhalten der Selbstschutz Männer war so verbrecherisch wie das der Einsatzgruppen”.

¹⁵ T. Ceran, I. Mazanowska, M. Tomkiewicz, *Zbrodnia pomorska...*, s. 39–47; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo bydgoskie*, Warszawa 1981; S. Grochowina, J. Sziling, op. cit.

¹⁶ M. Kubicki, *Kapitan ostatni opuszcza swój statek... Józef Władysław Bednarz (1879–1939)*, Gdańsk–Warszawa 2019, s. 82.

¹⁷ W.K. Sasinowski, *Piasznica 1939–1944*, Wejherowo 1956, s. 32.

12 tysięcy zamordowanych. Ogrom zagłady ilustrują też opisy zawarte w zeznaniach licznych świadków przesłuchiwanym po wojnie w Polsce, a także informacje podane już przedtem przez Niemców. Chociaż dotychczas jeszcze nie zliczono wszystkich ofiar pochodzących z Wybrzeża, to jednak wiadomo z istniejących przekazów, że Niemcy usunęli stamtąd, tak jak zamierzali, najwartościowszych ludzi już w pierwszych miesiącach okupacji. Większość z nich stanowili przedstawiciele inteligencji i działacze patriotyczni i społeczni pochodzący z różnych grup zawodowych. Wielkie straty poniosła Gdynia, wymordowano bowiem ludzi kierujących jej życiem publicznym, gospodarczym i kulturalnym, wyróżniających się doskonałym przygotowaniem zawodowym, zdolnościami, pracowitością. Miasta powiatu morskiego – Wejherowo i Puck – również utraciły swych najwybitniejszych obywateli. Zewsząd usunięto wychowawców duchowych, oświatowych, patriotycznych. Wielu mieszkańców powiatu poniosło śmierć wskutek nieprzyjaznego usposobienia mniejszości niemieckiej¹⁸.

Wyniki przeprowadzonych po wojnie ekshumacji w Piaśnicy pokazują bestialstwo Niemców względem swoich ofiar. Sprawcy zbrodni postępowali w bezwzględny sposób, znęcali się nad swoimi ofiarami, można powiedzieć o zezwierzęceniu sprawców. Trudno mówić tutaj o jakimś wyrównywaniu rachunków z okresu przedwojennego, gdyż celem Niemców było dokonanie morderstwa – była to więc zbrodnia z premedytacją.

Jednym z miejsc zbrodni stała się wieś Paterek koło Nakła. W znajdującej się tam zwirowni (piaskowni) Selbstschutz dokonywał rozstrzeliwań Polaków. Mordy miały miejsce w dniach 12, 19, 25, 28 października, 1, 6, 9, 10 i w nocy z 11 na 12 listopada 1939 roku. Podczas przesłuchiwań aresztowanych torturowano, bito, kopano, wybijano zęby. Takie zachowania sprawców potwierdza w swoim powojennym zeznaniu Aniela Krawczak, która była sprzątaczką w siedzibie Selbstschutzu w Nakle:

byłam świadkiem, jak członkowie Selbstschutzu bili i maltretowali Polaków w najrozmaitszy sposób. Między innymi brał w tym czynny udział Jankowski Otto, posługiwał on się narzędziem, które miało na końcu kulę ołowianą czy żelazną. Po krótkim czasie komenda została przeniesiona do domu KKO przy rynku, gdzie sprawowałam nadal funkcje sprzątaczkki. Tam byłam świadkiem naocznym, jak Jankowski Otto znęcał się nad Polakiem Lottą Józefem oraz Marianem Pokrzywińskim z Nakła, którzy obecnie nie żyją, a ich zwłoki zostały rozpoznane podczas ekshumacji zwłok w Paterku. Lotta Józefa przypominam sobie dokładnie, został przeprowadzony przez Otto Lehmana do lokalu już z rozciętą głową i zalany krwią. Znajdując się w lokalu, Jankowski wraz z innymi Niemcami postawili przy piecu na kolanach Lottę Józefa, po czym Jankowski zaczął go kopać po plecach, mając jakieś twarde narzędzie w ręku, uderzał nim po głowie ofiarę, używając różnych wyzwisk pod adresem Polaków. Jankowski tak długo znęcał się nad Lottą, aż ten nieprzytomny powalił się na ziemię, po czym Jankowski wraz z Lehmannem za nogi powlekli go do drugiego pokoju, gdzie w dalszym ciągu znęcali się. Ja natomiast musiałam wytrzeć podłogę oraz usunąć szczątki krwi na rozkaz Jankowskiego i Lehmana. Ścierając krew w pokoju, z którego Lotta został wywleczone, Jankowski powiedział mi, że następnego dnia mam przyjść do pracy wcześniej, gdyż będę miała taką samą pracę. Następnego dnia po przybyciu rozkazał mi natychmiast, ażebym poszła do pokoju, w którym poprzedniego dnia leżał Lotta, zrozumiałam, że Lotty już nie było. Natomiast na podłodze w pokoju leżała wielka kałuża krwi i kawałki ciała. Leżanka znajdująca się w tym pokoju była

¹⁸ B. Bojarska, *Piaśnica. Miejsce martyrologii i pamięci. Z badań nad zbrodniami hitlerowskimi na Pomorzu*, Gdańsk 1989, s. 65.

całkowicie zakrwawiona, na drzwiach tego pokoju leżały sprzęty do biczowania, jak sprężyny z kulami żelaznymi, bykowiec oraz inne, które nie wiem do czego służyły¹⁹.

Zamordowano tam 206 osób (175 mężczyzn i 31 kobiet), najmłodszą ofiarą był czteroletni Jan Tahasik, który zginął wraz z matką, ojcem i dwójką rodzeństwa; najstarszą osobą był Józef Mierzwiński. Ofiarami zbrodni niemieckiej było 48 duchownych, 18 nauczycieli i 9 osób pochodzenia żydowskiego²⁰.

Miejscem zbrodni na Polakach zaraz na początku II wojny światowej stało się terytorium Wolnego Miasta Gdańska. W nocy z 31 sierpnia na 1 września 1939 roku aresztowano około 1500 polskich gdańszczan aktywnych w życiu kulturalnym czy też społecznym w Wolnym Mieście Gdańsku. Aresztowani byli przesłuchiwanymi i torturowani w budynku szkolnym Victoria Schule przy ulicy Holzgasse (ul. Kładki), w Starych Koszarach w Nowym Porcie, w szkołach na Oruni i w Pruszczu Gdańskim. Część zatrzymanych Polaków tam rozstrzelano. Sprawcami aresztowań i rozstrzeliwań była policja gdańska oraz specjalna jednostka SS-Wachsturmbann „Eimann”²¹. Pozostali zostali przewiezieni do Stutthofu, na teren tworzonego tam obozu w dniu 2 września 1939 roku. Obóz koncentracyjny Stutthof był najdłużej działającym na ziemiach polskich obozem – do 9 maja 1945. Początkowo w nomenklaturze niemieckiej obóz ten nosił nazwę Zivil-Gefangenen-Lager Stutthof, następnie był to obóz wychowawczy (Erziehungslager), a od 1942 roku obóz koncentracyjny (Konzentrationslager), który był jednym z obozów w ogólnoniemieckim systemie eksterminacji podbitych narodów Europy. Został założony z inicjatywy Gauleitera NSDAP Alberta Forstera, szefa administracji cywilnej dla Gdańska. Pierwszy transport więźniów – aresztowanych polskich działaczy, inteligencji z Wolnego Miasta Gdańska i przetrzymywanych w gmachu Victoria Schule – liczył 150 osób²². Aresztowano także działaczy polskich (nauczycieli, prawników) na terenie Warmii i Mazur (Prusy Wschodnie)²³.

Od września do grudnia 1939 roku w Wielkopolsce ofiarami byli ziemianie, nauczyciele i duchowieństwo katolickie. Wśród ofiar znalazł się Stanisław Kwilecki, właściciel pałacu w Grodźcu w powiecie konińskim. Kwilecki został zamordowany 10 listopada 1939 roku. W tym dniu wraz z nim rozstrzelano: właściciela Fabryki Fajansów w Kole Czesława Freudenreicha i jego córkę Krystynę Alinę²⁴, Józefa Pęcherskiego – kierownika szkoły w Grodźcu, Franciszka Ograbka – kierownika poczty w Grodźcu, Franciszka Swoszowskiego – kierownika szkoły w Kleczewie, Eugeniusza Kortylewicza – podoficera rezerwy wojsk pancernych wraz z jego siostrą Wandą, a także Mariana Kryńskiego – emerytowanego sekretarza gimnazjum

¹⁹ T. Ceran, *Paterek...*, s. 25.

²⁰ Ibidem.

²¹ M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Inteligenzaktion*, Warszawa 2009, s. 82–88.

²² K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz koncentracyjny Stutthof*, Gdańsk 1970, s. 45; K. Ciechanowski, B. Chrzanowski, D. Drywa et al., *Stutthof. Hitlerowski obóz koncentracyjny*, Warszawa 1988, s. 116–126.

²³ M. Wardzyńska, op. cit., s. 75–82.

²⁴ <http://www.muzeum-kolo.pl/>.

w Koninie. Zamordowano także inne osoby²⁵. Podobnie jak w innych regionach Polski miejscami masowych zbrodni były kompleksy leśne: lasy dembińskie w pobliżu Wrześni, las pod Rydzyną (powiat Leszno), las koło Kościana, las bytyński (powiat szamotulski). W publicznych egzekucjach m.in. w Kórniku, Lesznie, Śremie, Śmiglu, Środzie Wielkopolskiej, Wrześni funkcjonariusze jednostki SS Einsatzgruppe VI rozstrzeliwali przedstawiciele polskich elit²⁶. W Poznaniu miejscem uwięzienia Polaków był Fort VII, gdzie odbywały się egzekucje²⁷.

Na Górnym Śląsku zaraz po wkroczeniu wojsk niemieckich przystąpiono do aresztowań, które objęły powstańców śląskich, harcerzy, młodzież skupioną w Związku Młodzieży Powstańczej. Był to odwet za organizowanie i stawianie oporu nacierającym jednostkom Wehrmachtu. Aresztowano działaczy Związku Powstańców Śląskich, tworzących m.in. bataliony Obrony Narodowej, których dowódcy byli weteranami powstań śląskich. Powstańców śląskich, harcerzy i młodzież traktowano jak bandytów. W Katowicach Polaków umieszczano w więzieniu sądowym, stamtąd wyprowadzano powstańców, harcerzy, młodzież, których rozstrzeliwano w różnych punktach miasta, w Lesie Panewickim koło Katowic oraz w lesie Zarzeczce koło Podlesia. Miejscem zbrodni stały się następujące miejsca: ulica Zamkowa, ulica Jagiellońska, ulica Barbary, ulica Zgrzebnioka, boisko sportowe, strzelnica wojskowa, plac Wolności, podwórze więzienia, Załęże. W parku Kościuszki w Katowicach rozstrzelano 80 osób. Przy ulicy Zamkowej w Katowicach zamordowano 60 powstańców i harcerzy. Masowe egzekucje miały miejsce w Orzeszu, Mikołowie, Łaziskach Górnych, Dolnych, Średnich, Tychach, Imielinie, Gostyniu, Pszczynie, Kobielicach, Jankowicach, Klimontowie, Siemianowicach Śląskich, Chorzowie, Świętochłowicach, Tarnowskich Górach, Piekarach Śląskich, Siewierzu. Szacuje się, że zaraz na początku wojny wymordowano na Górnym Śląsku około 1400–1500 osób w 58 egzekucjach. W samych Katowicach rozstrzelano w publicznych egzekucjach 750 powstańców śląskich, harcerzy, polskich działaczy²⁸.

Niemcy w pierwszych dniach wojny dopuszczali się także indywidualnych zbrodni wobec przedstawicieli konkretnych zawodów. Stąd wśród ofiar znaleźli się nauczyciele. W powiecie kościerskim w przedwojennym województwie pomorskim wśród zamordowanych znalazł się nauczyciel Bernard Szumecki. Został aresztowany 7 września 1939 roku. Kilka dni był przetrzymywany w kościerskim więzieniu. 15 września 1939 został z więzienia wywieziony do lasu pod Rotenbarkiem i tam zamordowany. B. Szumecki został zabity w okrutny sposób:

miał ręce i nogi połamane, lewy bok przeбиты bagnetem, a głowa odrębana leżała 20 m od reszty ciała. Przez dwa miesiące Niemcy nie pozwolili go pochować. Dostęp do zamordowanego

²⁵ M. Wardzyńska, op. cit., s. 211; <http://www.domyarkady.pl/aktualnosci/konin1939.pdf>.

²⁶ M. Wardzyńska, op. cit., s. 194–202.

²⁷ Ibidem, s. 190–191.

²⁸ Ibidem, op. cit., s. 130–138; Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970, t. I, s. 44; G. Bębnik, *Wrzesień 1939...*, s. 126–141; I.T. Lisiak, op. cit., s. 245.

był strzeżony. Dopiero w listopadzie pozwolono zakopać ciało zamordowanego na miejscu zbrodni²⁹.

Jeden ze świadków egzekucji w lasach piasniewskich, były urzędnik Krajowych Zakładów dla Głuchoniemych w Wejherowie, przytacza taki opis dokonanej tam zbrodni na nauczycielkach z Wejherowa, siostrach Kazimierze i Stanisławie Pankównych:

Stanisława Pankówna pocieszała siostrę, która nie chciała się rozebrać przed rozstrzelaniem, słowami: nie płacz, Kaziu, śmierć nasza będzie pomszczona. Po czym wniosła okrzyk „Niech żyje Polska”. Po tym okrzyku rozstrzelano obie³⁰.

W lasach piasniewskich niektóre ofiary jeszcze żyły po oddaniu do nich salw karabinowych i na wół żywe były zasypywane w dołach śmierci. Wymieniony naoczny świadek śmierci siostr Pankównych przytoczył przykład podstępu zastosowanego przez zbrodniarzy. Do osób przywożonych na miejsce zbrodni strzelano po wyjściu z ciężarówek, gdy pędzono je do lasu. Sprawcy byli zamaskowani w krzakach i stamtąd z karabinów maszynowych zabijali swoje ofiary³¹.

Nauczyciele byli zwabiani na miejsce aresztowań przez okupacyjne władze niemieckie, które ogłaszały konferencje oświatowe w celu rzekomej organizacji nowego roku szkolnego. Ten podstęp kończył się aresztowaniami i grupowymi egzekucjami:

również i w innych miejscowościach Niemcy podstępnie wezwali nauczycieli na konferencje oświatowe, z których już nie wrócili, ginąc w grupowych egzekucjach. Tak było m.in. w Skarszewach, gdzie nauczyciele zginęli w pobliskim lesie, lub na cmentarzu żydowskim³².

W ramach „Intelligenzaktion” zamordowano wielu polskich księży katolickich. Diecezja chełmińska w dniu wybuchu wojny liczyła 701 księży; z liczby tej 302 kapłanów zginęło w egzekucjach lub zmarło w obozach koncentracyjnych. W wyniku zbrodni dokonanych jesienią 1939 roku zamordowano 214 księży³³. W Starogardzie Gdańskim zginęło 38 duchownych, którzy zostali rozstrzelani w Szpęgawsku. Słuchacze, alumni, wykładowcy Seminarium Duchownego w Pelplinie zostali aresztowani 20 października 1939 roku i rozstrzelani w zbiorowej egzekucji w koszarach w Tczewie³⁴. Wojna nie oszczędziła innych diecezji, w tym diecezji włocławskiej. W wyniku polityki eksterminacyjnej Trzeciej Rzeszy zginęło 220 księży tej diecezji³⁵. Księża byli rozstrzeliwani w masowych egzekucjach lub w sposób skrytobójczy, ze względu na ich pozycję i uznanie, jakim cieszyli się w polskim społeczeństwie.

²⁹ N. Kozłowski, *Udział nauczycieli w tajnej oświacie i ruchu oporu na Ziemi Gdańskiej 1939–1945* [w:] *Z dziejów zawodowego ruchu nauczycielskiego na Pomorzu Gdańskim w latach 1918–1973*, red. K. Trzebiatowski, Gdańsk 1977, s. 119.

³⁰ W. K. Sasinowski, op. cit., s. 21.

³¹ Ibidem, s. 21.

³² N. Kozłowski, op. cit., s. 116.

³³ J. Sziling, *Męczeństwo – służba – walka...*, s. 19, 24.

³⁴ Ibidem, s. 18; *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, Warszawa 1976, z. 1, s. 20, 72–74, Warszawa 1977, z. 2, s. 9, 25–26.

³⁵ K. Ciechanowski, B. Chrzanowski, D. Drywa et al., op. cit., s. 33; S. Librowski, *Ofiary zbrodni niemieckiej spośród duchowieństwa diecezji włocławskiej 1939–1945*, Włocławek 1947; <http://www.diecezja.wloclawek.pl/pl/149/ksztaltowanie-sie-diecezji-wloclawskiej>.

Takim przykładem skrytobójczej zbrodni jest mord na ks. Edmundzie Roszczynialskim, który był proboszczem Fary w Wejherowie, szambelanem papieskim, odznaczonym Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Orderu „Polonia Restituta”, duszpasterzem krzewiącym polskość na Pomorzu Gdańskim. Ksiądz Roszczynialski został aresztowany, przetrzymywany w więzieniu w Wejherowie, torturowany i zamordowany 11 lub 12 listopada 1939 roku w Cewicach pod Lęborkiem. Miejsce jego śmierci zostało ustalone wiele lat po wojnie, dopiero w 1979 roku³⁶.

W ramach „Intelligenzaktion” przeprowadzono aresztowania polskich samorządowców piastujących różne funkcje, na przykład prezydentów czy burmistrzów miast. W Bydgoszczy wraz z rodziną aresztowano prezydenta miasta Leona Barciszewskiego, który po torturach został rozstrzelany wraz z synem³⁷. Piętnastego września aresztowano burmistrza Kcyni Stefana Drożdżyńskiego, który zginął po przesłuchaniach w dniu następnym³⁸. We Włocławku razem z prezydentem miasta Witoldem Mystkowskim zostali zamordowani inni znani przedwojenni włocławianie: Waław Tuz – prezes Sądu Okręgowego, Karol Chowaniec – dyrektor Banku Polskiego, Eugeniusz Barcikowski – adwokat, Waław Zawistowski – referent, Antoni Radziejowski – kierownik, Jan Radzki – sekretarz, Stanisław Wiśniewski – prezes, Jan Sławiński – sędzia, Ożminkowski – prezes, Witkowski – dyrektor, Tomaszewski – właściciel drukarni, Kwiatkowski³⁹. Opis ekshumowanych ciał zamordowanych pokazuje oblicze dokonanej zbrodni: ofiary przed śmiercią były maltretowane, co potwierdzają ekshumowane czaszki, które noszą ślady bicia kolbami. Ofiarom łamano ręce, nogi: „w wielu innych wypadkach stwierdzono złamanie poszczególnych kości (udowych, piszczelowych, ramieniowych)”. Śmierć następowała przez strzał w głowę, czego dowodem są przestrzelone czaszki⁴⁰. Prezydent Witold Mystkowski, prezydent Leon Barciszewski, jak również samorządowcy z innych miast zostali zamordowani w dniu 11 listopada 1939 roku w Dzień Niepodległości polskiego państwa⁴¹. Tej zbrodni dokonano celowo w tym dniu, aby w Polakach stłumić wszelką nadzieję na odrodzenie państwowości⁴².

Nie inaczej było w Inowrocławiu. Tamtejsze więzienie stało się miejscem tragedii Polaków. Aresztowanych rozstrzeliwano w więzieniu i poza nim, m.in. w lasach koło Gniewkowa i Kruszewicy. „Autobus śmierci” z zamalowanymi oknami wywoził nocą

³⁶ M. Lademann, *Sługa Boży ksiądz Edmund Roszczynialski. Męczennik za wiarę okresu II wojny światowej 1888–1939*, Wejherowo 2014, s. 178.

³⁷ J. Kutta, *Leon Barciszewski (1883–1939). Nasz prezydent, Bydgoszczanie XX wieku*, red. J. Herold, Bydgoszcz 2000, s. 11–13.

³⁸ W. Stankowski, *Kcynia – lata wojny i okupacji (1939–1945)* [w:] *Dzieje Kcyni i okolic*, red. W. Jastrzębski, Kcynia 1993, s. 183.

³⁹ Zbiory Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku [dalej: MZK i D], Zespół Prasa, art. A. Turczynowicz, *Dla Ciebie, Polsko*, „Wiadomości Włocławskie”, 24/25 XI 1945 r., nr 250, s. 2–5; W. Stankowski, *Witold Mystkowski...*, s. 203–204.

⁴⁰ Instytut Pamięci Narodowej Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku–Delegatura w Bydgoszczy, Zespół Zbrodnie nazistowskie popełnione w latach 1939–1942 we Włocławku, sygn. S 74/03/Zn, t. 1, s. 139–141.

⁴¹ M. Wardzyńska, op. cit., s. 160;

⁴² Zob. szerzej W. Stankowski, *Witold Mystkowski...*

w październiku i listopadzie 1939 roku 20–30 więźniów na rozstrzelanie. W jedną z takich październikowych nocy z 22 na 23 zamordowano w więzieniu 56 Polaków. Była to jedna z wielu zbrodni dokonanych na Kujawach; wśród uwięzionych w inowrocławskim więzieniu znajdowali się przedstawiciele polskiej inteligencji, jak również robotnicy. Niektórzy z robotników, po karze chłosty, byli zwolnieni. Inteligencja została rozstrzelana. Inspiratorem tej zbrodni i jej współwykonawcą był landrat powiatu inowrocławskiego Otto Christian Hirschfeld. Wcześniej był landratem w Mogilnie. Swoją funkcję sprawował od 27 września do 25 października 1939. Zasłynął jako prześladowca Polaków. W niedzielę 22 października 1939 roku Hirschfeld spotkał się z Hansem Ulrichem Jahnzem, właścicielem majątku Pałczyn. Po polowaniu dwaj zbrodniarze urządzili sobie libację w domu Jahnza; wtedy upojeni alkoholem Niemcy zaplanowali zbrodnię na Polakach. Pojechali do starostwa powiatowego w Inowrocławiu. Stamtąd wzięli listę przebywających w więzieniu Polaków, która zawierała 90 nazwisk, w tym 65 osób wytypowanych do rozstrzelania. Zbrodniarze Hirschfeld i Jahnz wraz z grupą żandarmów przybyli do więzienia, pobili dozorcę Polaka o nazwisku Witkowski, a następnie rozkazali mu przyprowadzanie aresztowanych według listy. W więzieniu przebywało w tym czasie 300 aresztowanych. Każdego z przyprowadzonych zbrodniarze poddawali oglądowi i według swojego widzimisię rozkazywali rozstrzelać lub odprowadzić do celi. Otto Hirschfeld osobiście rozstrzeliwał Polaków, co odbywało się pod kontrolą Jahnza. Próbowano zwrócić Hirschfeldowi uwagę, że ten zbrodniczy proceder przebiega bardzo szybko, co może spowodować błędy na liście osadzonych w więzieniu. Hirschfeld odpowiadał, że nie ma znaczenia, czy będzie to jeden mniej lub więcej zamordowany Polak. Polscy patrioci byli rozstrzeliwani na tylnym podwórzu więzienia, do oświetlenia miejsca zbrodni używano podręcznych latarek. Zamordowani zostali m.in. Apolinary Jankowski (prezydent Inowrocławia), Władysław Juengst (wiceprezydent Inowrocławia), Jan Dykiert (nauczyciel z Inowrocławia), Franciszek Hanas (nauczyciel z Gniewkowa), ziemianin Edward Poniński, Stanisław i Włodzimierz Wichlińscy, Szczepan i Bolesław Wawrzyniakowie (rolnicy), Stanisław Kiełbasiewicz (działacz Polskiej Partii Socjalistycznej), Teofil Reszka (aptekarz), Marian Siewert (leśniczy)⁴³.

Jeden ze świadków tak opisał to wydarzenie:

kazano nam stać w drzwiach cel otwartych, twarzą zwróconą w ich ciemne wnętrza. Wywoływano nazwiska, sprowadzano więźniów na parter do holu-areny, wszystko w pośpiechu, wśród gradu przekleństw i kopnięć. Na dole rozpoczęły się przesłuchy: Jak się nazywasz, ty psie? Nim padła odpowiedź, waliło się ciało głuchym łoskotem na posadzkę, uderzone kolbą lub rękojeścią rewolweru w szczękę i ogłuszone⁴⁴.

⁴³ *Makabryczna noc. Opis wypadków w nocy z 22/23 października 1939 w więzieniu inowrocławskim na podstawie wyroku I. spec. sądu niem. w Poznaniu z dnia 23 lipca 1940*, Polski Związek Zachodni w Inowrocławiu 1946, s. 30–31, 49; D. Kanarek-Lizik, W. Stankowski, *Z dziejów polskich jednostek penitencjarnych. Dzieje Zakładu Karnego w Inowrocławiu. Wydanie specjalne z okazji 10. rocznicy wejścia Polski do Unii Europejskiej*, Inowrocław 2014, s. 33, 36–38.

⁴⁴ J. Sziling, *W latach okupacji hitlerowskiej (1939–1945) [w:] Dzieje Inowrocławia*, red. M. Biskup, Warszawa–Poznań–Toruń 1982, t. II, s. 110–115.

Prezydent Inowrocławia Apolinary Jankowski w pamiętną, tragiczną noc został wywołany z celi. Oprawcy przed zaplanowaną zbrodnią, krótko, podniesionym głosem, pytali aresztowanych, kim są i jaką sprawowali funkcję. Apolinaremu Jankowskiemu również zadano takie pytanie. Ten odpowiedział Hirschfeldowi, że był prezydentem miasta. Wówczas Hirschfeld pogardliwie krzyknął: „Ty psie świński, chciałeś być burmistrzem!”. Następnie oprawca zaczął go bić, uderzał kolbą karabinu i kopał. Pobity, skatowany bohaterski prezydent został zepchnięty ze schodów; na dole, u wyjścia zamordowano go strzałem w tył głowy⁴⁵. Prezydent Jankowski zakatowany przez miejscowych Niemców w chwili śmierci miał zaledwie 40 lat, a prezydent Włocławka Witold Mystkowski – 44 lata.

Rozmiar dokonanego w 1939 roku okrucieństwa wobec ofiar jest dowodem na bezwzględność sprawców oraz pogwałcenie wszelkich reguł wojennych wobec strony pokonanej. Ludność cywilną mordowano strzałem w tył głowy, podobnie jak robili to mordercy z sowieckiego NKWD. Potwierdza to ekshumacja ciał zamordowanych Polaków w lasach pańskich:

Przyczyną zgonu był postrzał z broni palnej, bliżej nie ustalonego kalibru, w czaszkę od tyłu, w okolicę kości potylicznej, względnie od strony przedniej, i to z bliskiej odległości oraz w okolicy klatki piersiowej i jamy brzusznej. W wielu wypadkach przyczyną zgonu było rozłupanie czaszki twardym przedmiotem, którym mogła być stopka karabinu. W obu wypadkach zgon następował gwałtownie, a to wobec zupełnego rozłupania czaszki, pęknięcia kości podstawy czaszki oraz na skutek postrzału serca. Postrzały okolicy jamy brzusznej i klatki piersiowej wywoływały na razie przerwanie tych ośrodków i skrwawienie narządów wewnętrznych, co powodowało czasowe zamroczenie, tak że przyjąć należy, iż zgon następował powolnie na skutek uduszenia w grobie przez zasypianie rannych zwłokami i ziemią. Uszkodzenia kończy spowodowane są urazami zadanymi twardym narzędziem⁴⁶.

Nie tylko oddziały Selbstschutz czy też komanda Einsatzgruppen bądź jednostki policyjne dopuszczały się zbrodni na Polakach. Sprawcami zbrodni były także regularne oddziały niemieckie. Jeszcze przed wybuchem wojny 24 lipca 1939 roku Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych dopuszczało eksterminację na ludności cywilnej jako formę odwetu za stawianie oporu. Ustalono, że za każdego zabitego niemieckiego żołnierza w aktach dywersji, oporu, śmierć miało ponieść dziesięciu Polaków. Taka zbrodnia, za którą ponosi odpowiedzialność Wehrmacht, wydarzyła się w Częstochowie. Miasto to zostało zajęte przez 42. pułk piechoty 3 września 1939 roku, a 4 września w dwóch punktach miasta zostały oddane strzały do żołnierzy. Nie wiadomo, kto był ich sprawcą. Dowództwo jednostki uznało, że to Polacy strzelali do żołnierzy niemieckich. W odwecie rozpoczęto zakrojoną na szeroką skalę akcję pacyfikacyjną. Rozpoczęto przeszukiwania domów i mieszkań. Polaków wypędzano na rynek. Kobiety, dzieci, osoby starsze popędzono do kościoła, gdzie musieli stać z podniesionymi rękami. Osoby niemogące tego wytrzymać i padające na ziemię ze zmęczenia były bite kolbami karabinów. Znalezienie podręcznego scyzoryka, brzytwy, żyłki było dowodem na planowanie akcji oporu wobec agresora i działań partyzanckich. Osoby te były rozstrzeliwane i zakopywane w rowie przeciwlotniczym

⁴⁵ <http://www.inowroclawfakty.pl/tragiczna-noc-z-22-na-23-x-1939-roku/>.

⁴⁶ B. Bojarska, op. cit., s. 56.

na skraju miasta. Skutkiem takich działań Wehrmachtu było wymordowanie 227 mieszkańców Częstochowy⁴⁷. Podobne zbrodnie Wehrmachtu miały miejsce na Kielecczyźnie. 2 i 3 Dywizja Lekka wchodząca w skład XV Korpusu dowodzonego przez generała Hermanna Hotha dopuściły się zbrodni w postaci egzekucji na Polakach w rejonie Chrząstowa, Krasnej, Komorowa, Lelowa, Niewachowa, Malikowa⁴⁸. We wsi Olszewo koło Białegostoku oddziały Wehrmachtu razem z SS rozstrzelały 14 września 1939 roku 25 cywilów i 22 jeńców. Zginęło 12 Polaków z Księżopola w rejonie Ostrowi Mazowieckiej, a ciała zamordowanych zmiażdżono gąsienicami czołgów⁴⁹. We wrześniu 1939 roku wojsko niemieckie dopuściło się około 760 egzekucji⁵⁰. Według niemieckiego historyka Jochena Böhlera

działania Wehrmachtu, który pod koniec lata 1939 roku odgrywał w Polsce także rolę organu władzy okupacyjnej, stanowiły dla mieszkańców gorzki przedsmak nadchodzących lat, naznaczonych samowolą i brutalnością niemieckiego najeźdźcy. W wyniku nalotów i rozstrzeliwań ludność polska ucierpiała w znacznie większym stopniu, niż stałoby się to w warunkach „tradycyjnej” wojny⁵¹.

Skala zbrodni na polskiej inteligencji byłaby jeszcze większa, gdyby nie fakt, że bliżej nieznaną nam liczbą osób uciekając przed Niemcami, zgodnie z polskimi rozkazami o ewakuacji, postanowiła nie wracać do swojego miejsca zamieszkania czy też miejsca pracy, dzięki czemu uchroniła się przed aresztowaniem, a także śmiercią. Na wieść o wojnie ojciec autora artykułu, Leon Stankowski, przedwojenny nauczyciel i kierownik Szkoły Podstawowej w Pierszczewie w powiecie kartuskim, w województwie pomorskim, wspólnie z kilkoma innymi nauczycielami postanowili ewakuować się, jadąc rowerami w kierunku na Warszawę i dalej na wschód. Znaleźli się na tzw. polskich Kresach. W wyniku agresji Związku Sowieckiego na Polskę w dniu 17 września 1939 roku dostali się do krótkotrwałej niewoli. Zostali z niej zwolnieni i po wielu perypetiach udało się im powrócić, znaleźć w pobliżu domu i miejsca pracy. Przedwojenny nauczyciel, tym bardziej kierownik szkoły, jak wówczas określano dyrektorów, był osobą znaną w okolicy. Leon Stankowski został ostrzeżony m.in. przez jedną z rodzin niemieckich, aby nie wracał do Pierszczewa, gdyż szuka go Gestapo. Postanowił nie wracać do służbowego mieszkania i szkoły; pojechał do rodziny we wsi Sławki koło Somonina w powiecie kartuskim. Jak sam wspominał, dzięki temu ostrzeżeniu uniknął aresztowania, a może i śmierci, co spotkało innych nauczycieli – jego kolegów⁵². To ostrzeżenie jest dowodem na istnienie pozytywnych postaw Niemców, którzy w obliczu wojny zachowali ludzkie oblicze. Problem

⁴⁷ D. Brewing, *W cieniu Auschwitz. Niemieckie masakry polskiej ludności cywilnej 1939–1945*, tłum. R. Dziągwa, Poznań 2019, s. 172–173.

⁴⁸ Ł. Gładysiak, *Zabijajcie wszystkich. Einsatzgruppen 1938–1941*, Warszawa 2012, s. 246.

⁴⁹ Ibidem, s. 246.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ J. Böhler, op. cit., s. 260.

⁵² Relacja Leona Stankowskiego, ojca autora artykułu.

ten wymaga odrębnych, jakże niełatwych badań w obrębie społeczności niemieckiej, w odniesieniu do zachowanych mimo wojny dobrosąsiedzkich stosunków⁵³.

Kontynuacją zbrodniczej akcji Intelligenzaktion była akcja pod kryptonimem AB (Ausserordentliche Befriedungsaktion) czyli Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna. W jej wyniku funkcjonariusze SS i policji niemieckiej na ziemiach polskich, które znalazły się następnie w tzw. Generalnym Gubernatorstwie, zamordowali co najmniej 6500 Polaków – w tym około 3500 przedstawicieli polskich elit politycznych i intelektualnych⁵⁴. W ramach tej zbrodniczej akcji 27 października 1939 roku został aresztowany przez Niemców w ratuszu prezydent Warszawy Stefan Starzyński. Był przesłuchiwany i osadzony w warszawskim Areszcie Centralnym, więzieniu przy ulicy Rakowieckiej i na Pawiaku⁵⁵.

Miejsca egzekucji Wawer, Celestynów, Las Kabacki, Pruszków, Palmiry i Pawiak stały się symbolem zbrodni dokonywanych na polskim społeczeństwie. W Wawrze w dniu 27 grudnia 1939 roku rozstrzelano 107 osób. Ofiarami zbrodni byli robotnicy, rzemieślnicy, kupcy, pracownicy umysłowi. Palmiry, wioska leżąca na obrzeżach Puszczy Kampinoskiej, były rejonem największych egzekucji Polaków. Stracono tam w sumie 1700 osób. Od grudnia 1939 do kwietnia 1940 roku zamordowano tam 900 osób. W jednej z masowych egzekucji w dniach 20 i 21 czerwca 1940 roku życie straciło 370 osób, przetrzymywanych wcześniej na Pawiaku. Wśród zamordowanych znaleźli się m.in. marszałek Sejmu Maciej Rataj, wiceprezydent Warszawy Jan Pohoski, posłowie na Sejm Henryk Brun oraz Helena Jaroszewicz, starosta grodzki i warszawski Ludomir Skórewicz⁵⁶. Nie inaczej wyglądała polityka Trzeciej Rzeszy w innych regionach zajętej Polski. W Krakowie w dniu 6 listopada 1939 roku dokonano aresztowań 184 nauczycieli akademickich-profesorów na Uniwersytecie Jagiellońskim⁵⁷. Po przesłuchaniach trafili oni do obozów koncentracyjnych. Aresztowanie i brutalne potraktowanie profesorów krakowskich rozniosło się szerokim echem po dawnym stołecznym mieście. Tak opisuje to pod datą 6 i 7 listopada w swoim dzienniku Edward Wincenty Kubalski, urzędnik miasta Krakowa, społecznik, działacz Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa oraz Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych:

6 XI. Dziś w południe – rzecz niesłychana – aresztowano wszystkich profesorów uniwersytetu zaproszonych na odczyt jakiegoś niemieckiego profesora na godz. 12-tą. Odwieziono ich autobusami nie wiadomo czy na Mazowiecką czy na ul. Montelupich. Powodem miała być jakaś manifestacja czy demonstracja urządzona czy też projektowana na 11 Listopada. Zdaje się, że

⁵³ Zagadnienie to w swoich badaniach prowadzonych w latach 90. XX wieku poruszył autor artykułu. W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim...*, s. 52–62; W. Jastrzębski, *Mniejszość niemiecka w Polsce we wrześniu 1939 roku*, Toruń 2010; T. Ceran, „*Inni Niemcy*”. *Pozytywne zachowania Niemców w czasie zbrodni pomorskiej w 1939 roku* [w:] *Cena odwagi. Między ocaleniem życia a ocaleniem człowieczeństwa*, red. A. Bartuś, P. Trojański, Oświęcim 2019.

⁵⁴ R.C. Lukas, *Zapomniany Holocaust. Polacy pod okupacją niemiecką 1939–1944*, tłum. S. Strodulski, Kielce 1995, s. 10.

⁵⁵ Okoliczności śmierci prezydenta Stefana Starzyńskiego są do dzisiaj niewyjaśnione.

⁵⁶ M. Wardzyńska, op. cit., s. 241–247, 262.

⁵⁷ W. Górny, *Wokół Akcji AB w Krakowie* [w:] *Wokół Akcji AB. Represje niemieckie w pierwszych latach okupacji*, red. J. Gierczyńska, T. Skoczek, Warszawa 2020, s. 137–138.

głównym celem jest doprowadzić do zamknięcia Uniwersytetu. [...] 7 XI. [...] Aresztowanie profesorów uniwersytetu jako akt gwałtu i terroru wywarło na mieście przynębiające wrażenie. Podstępne zwabienie, rzekomo na odczyt Prof. Müllera, (który oświadczył, że rok uniwersytecki zamierzano otworzyć bezprawnie bez zezwolenia władz i że zresztą Uniwersytet jest zawsze feindlich gesinnt wobec Niemczyzny), a dalej wyprowadzenie nawet starych emerytowanych profesorów jak Kostaneckiego, Zolla, potem rektora Lehr-Spławińskiego, Kutrzebę, etc. pod bagnietami do aut wyglądało okropnie⁵⁸.

Na Lubelszczyźnie miejscem osadzenia aresztowanych Polaków był Zamek Lubelski. Stamtąd wywożono ich na miejsca egzekucji. Jednym z takich miejsc były glinianki obok cegielni Lemszczyzna, gdzie 25 grudnia 1939 roku zamordowano prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie Stanisława Bryłę, prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie Bolesława Sekutowicza, starostę lubelskiego Józefa Dańkowskiego, starostę lubartowskiego Tadeusza Illukiewicza, adwokata z Lublina Władysława Rutkowskiego oraz Edwarda Lipskiego, dyrektorów szkół gimnazjalnych Antoniego Krzyżanowskiego oraz Tadeusza Moniewskiego, wykładowców Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego prof. filozofii Czesława Martyniaka i ks. prof. Michała Niechaja⁵⁹. Do dzisiaj nie są wyjaśnione w pełni okoliczności aresztowania i zamordowania wojewody lubelskiego Jerzego Albina de Tramecourta. Wedle dostępnych źródeł został aresztowany 20 października 1939 roku i był początkowo przetrzymywany w Lublinie, w budynku Sądu Apelacyjnego przy ulicy Krakowskie Przedmieście 43. Wojewodę więziono tam prawdopodobnie do 3 listopada 1939 roku. Wieczorem tego dnia żona wojewody, Helena de Tramecourt, została powiadomiona, że jej męża wywieziono do obozu koncentracyjnego. Jak się w parę dni później okazało była to informacja nieprawdziwa. Wojewoda lubelski został rozstrzelany i potajemnie pochowany za miastem. Nie wiadomo do dzisiaj, gdzie leży ciało Jerzego Albina de Tramecourta. Trudno również jednoznacznie stwierdzić, kto był oprawcą: czy był to oddział specjalny SS (Einsatzgruppe), czy też wywiad niemiecki (Abwehra). Według historyka Zygmunta Mańkowskiego przyczyna zbrodni na wojewodzie lubelskim tkwi w jego odmowie niemieckiej propozycji poparcia i wejścia w skład kolaborującego rządu w Generalnym Gubernatorstwie⁶⁰. Podobnie nieznaną są okoliczności śmierci Aleksego Rzewskiego, który był prezydentem Łodzi w latach 1919–1923. Jego działalność jako prezydenta i późniejsza w wielu organizacjach społecznych przyczyniły się do rozwoju Łodzi i poprawy bytu jej mieszkańców. We wrześniu 1939 Aleksy Rzewski walczył w obronie stolicy. Po kapitulacji Warszawy Niemcy zapewnili byłego prezydenta Łodzi, że może wracać do swojego miasta, gdzie miał kancelarię notarialną. Powrócił do Łodzi 8 listopada 1939 roku. Został aresztowany 10 listopada i zamordowany. Żegnając się z córką Mirosławą i rodziną, powiedział: „Mirusiu, nie płaczcie, Niemcy to kulturalny naród, wyjaśnią sprawę i mnie

⁵⁸ E. Kubalski, *Niemcy w Krakowie. Dziennik 1.IX 1939–18.I 1945*, red. J. Grabowski, Z.R. Grabowski, Kraków–Budapeszt 2010, s. 40–41.

⁵⁹ M. Wardzyńska, op. cit., s. 248.

⁶⁰ W. Kozyra, *Wojewoda lubelski Jerzy Albin de Tramecourt i jego działalność w okresie międzywojennym oraz w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku*, „Res Historica” 2002, t. 15, s. 45.

wypuszczą”⁶¹. Miejsce pochówku Aleksego Rzewskiego nie jest do dzisiaj znane, wskazuje się na Las Lućmierski lub Las Łagiewnicki w pobliżu klasztoru.

Takie postępowanie władz niemieckich wywoływało w społeczeństwie polskim strach, ale jednocześnie sprzeciw i opór wobec podstępnych i bezwzględnych metod okupanta⁶². Można wysunąć tezę, że prześladowania, eksterminacja, zbrodnie na polskiej inteligencji w 1939 roku – wszystko to w sumie miało wpływ na żywołowe powstanie wielu konspiracyjnych organizacji niepodległościowych na ziemiach polskich, które po akcji scaleniowej stały się załączkiem Polskiego Państwa Podziemnego. Konspiracja podczas II wojny światowej bazowała na polskiej inteligencji, która tworzyła struktury organizacyjne podziemia. Mimo tak wielu strat udało się zorganizować m.in. tajne nauczanie. Opór ten był wyrazem sprzeciwu wobec polityki narodowościowej Trzeciej Rzeszy w odniesieniu do państw okupowanych, bezprawnie zagarniętych w wyniku wojny, której celem było wyniszczenie innych nacji.

Badający okres II wojny światowej niemiecki historyk Daniel Brewing tak pisze o dokonanych w tym okresie zbrodniach:

jesienią 1939 podobnie przebiegające egzekucje były powszechne na zachodnich ziemiach Polski. Po egzekucjach odbywały się wielkie libacje dla uczestniczących w akcji funkcjonariuszy policji, podczas których ciągle chwalili się oni [...], że rozstrzelali znowu 100 albo i więcej Polaków. Ten cholerny mózg aż bryzgał dookoła. Podczas pijatyk dochodziło także do różnych form seksualnej przemocy, której ofiarami padały najczęściej posługujące w knajpach kobiety. [...] Musiałam wszystkich obsłużyć, podawać wódkę i piwo. Na koniec byli podpici, przy czym nastrój był bardzo wesoły, jak to na rauszu. Śpiewali i tańczyli. [...] Takie pijaństwa odbywały się po każdej masowej egzekucji. Rozstrzeliwania miały miejsce często, czasem kilka razy w tygodniu. Takie pijaństwa trwały do późnych godzin wieczornych – czasem dłużej, czasem krócej⁶³.

Według danych szacunkowych niemieckich historyków akcje eksterminacji narodu polskiego pochłonęły przeszło 40 000 osób. Wśród polskich badaczy tego zagadnienia występują rozbieżności co do wysokości strat na terenie utworzonego okręgu okupacyjnego Reichsgau Danzig-Westpreussen (obejmującego w przybliżeniu dawne województwo pomorskie). Szacuje się, że liczba zamordowanych oscyluje pomiędzy 20 000 a 42 000 ofiar⁶⁴. Badając skalę zbrodni dokonanych na polskiej inteligencji w ramach tzw. Intelligenzaktion, Maria Wardzyńska podaje liczbę około 40 000 mieszkańców Pomorza Gdańskiego, zamordowanych jesienią 1939 i wiosną 1940 roku⁶⁵. Według ustaleń strony niemieckiej, z danych Zentrale

⁶¹ <https://dzienniklodzki.pl/aleksy-rzewski-byl-prezydentem-lodzi-jego-wnuk-tomasz-zostal-zolnierzem/ar/c15-14886793>.

⁶² M. Wardzyńska, op. cit., s. 247–248.

⁶³ D. Brewing, op. cit., s. 194–195.

⁶⁴ Cz. Madajczyk, *Polityka narodowościowa władz hitlerowskich na Pomorzu*, „Najnowsze Dzieje Polski”, 1965, t. IX, s. 5; K. Radziwończyk, „Akcja Tannenberg” grup operacyjnych Sipo i SD w Polsce jesienią 1939 r., „Przegląd Zachodni” 1966, nr 5, s. 103; K. Ciechanowski, B. Chrzastowski, D. Drywa et al., op. cit., s. 34; B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień–grudzień 1939)*, Poznań 1972, s. 51–68, 129–132; D. Matelski, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa–Poznań 1999, s. 193.

⁶⁵ M. Wardzyńska, op. cit., s. 182.

Stelle der Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung nationalsozialistischer Verbrechen (Centrala Krajowych Zarządów Wymiaru Sprawiedliwości do Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych) w Ludwigsburgu w Republice Federalnej Niemiec, dokonane zbrodnie na ludności cywilnej w okręgu okupacyjnym Gdańsk-Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig-Westpreussen) w czasie II wojny światowej obejmują liczbę od 52 794 do 60 750 osób. Z liczby tej zdecydowana większość została zamordowana w pierwszych miesiącach wojny⁶⁶. Przedstawione dane – zdaniem autora artykułu – nie obejmują zmarłych i zamordowanych w różnego rodzaju niemieckich obozach. Generalnie należy podkreślić, że liczba zamordowanych Polaków na Pomorzu Gdańskim w pierwszym okresie okupacji hitlerowskiej w 1939 roku jest przerażająca. Lasy piasnickete, gdzie od końca października do początków grudnia 1939 rozstrzelano ponad 10 000 osób, są określane w XXI wieku jako kaszubska Golgota. Do obiegu naukowego wszedł także niezwykle wymowny termin „zbrodnie pomorskie”⁶⁷. W najnowszej publikacji z 2017 roku Włodzimierza Jastrzębskiego, historyka, badacza okresu okupacji niemieckiej na Pomorzu Gdańskim, znajdujemy następujące miejsca zbrodni Polaków i Żydów wraz z liczbą ofiar: miasto/powiat Bydgoszcz – Fordon (3000), Tryszczyn (1500), miasto/powiat Chełmno – Klamry (2000), Małe Czyste (400), Płutowo (250), miasto/powiat Chojnice – Igły (2000), miasto/powiat Grudziądz – Białochowo (200), Księża Góry (kilkaset osób), miasto/powiat Inowrocław – więzienie w Inowrocławiu (57), miasto/powiat Kościerzyna – Skarszewy (1000), miasto/powiat Rypin – Skrwilno (2400), miasto/powiat Sępólno – Karolewo (10 000), Radzim (8000), miasto/powiat Starogard Gdański – Szpęgawsk (7000), miasto/powiat Świecie – Grupa/Mniszek (12 000), Jastrzębie (600), miasto/powiat Tczew – koszary (150), miasto/powiat Toruń – Barbarka (1000), miasto/powiat Tuchola – Rudzki Most (560), miasto/powiat Wąbrzeźno – Łopatki (2500), miasto/powiat Wejherowo – Piasznica (12 000), miasto/powiat Wyrzysk – Paterok (250)⁶⁸. Podane tam liczby są zawyżone i wymagają weryfikacji, w szczególności archeologicznych i ekshumacyjnych. Postulatuwi temu odpowiadają najnowsze prace dotyczące zbrodni pomorskiej. W swoich badaniach historyk Tomasz Ceran zweryfikował liczbę ofiar zbrodni w Paterku, która wynosi 206 osób⁶⁹. W świetle badań Izabeli Mazanowskiej imienna lista ofiar zamordowanych w Radzimiu składa się ze 123 nazwisk. Do tego 46 osób, więźniów obozu w Radzimiu, zamordowano w Rudzkim Moście, a 10 osób w Komierowie⁷⁰. Ta sama badaczka zweryfikowała listę ofiar zbrodni w Karolewie – lista liczy

⁶⁶ D. Schenk, op. cit., s. 131.

⁶⁷ O problemie pamięci miejsc egzekucji, zbrodni na Kujawach szerzej w artykule W. Stankowski, *Druga wojna światowa w pamięci włocławian. Stan i wyzwania na XXI wiek*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, t. XXVI, Włocławek 2011, s. 19–38; *Rozstrzelana niepodległość. Ofiary zbrodni pomorskiej 1939...*; <https://muzeumpiasnickete.pl/news/15-kaszubska-golgota-program-dokumentalny-o-piasnicy>.

⁶⁸ W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy ziem polskich...*, s. 73.

⁶⁹ T. Ceran, *Paterok...*, s. 53–59.

⁷⁰ I. Mazanowska, *Zbrodnie pomorskie...*, s. 97–123.

386 nazwisk⁷¹. W innym miejscu zbrodni w Szpęgawsku zidentyfikowano 2413 ofiar⁷². Weryfikowana jest liczba zamordowanych w lasach piasznicznych. Od 2011 roku Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu prowadzi śledztwo w tej sprawie. Udało się ustalić imienną listę ofiar, składającą się z 2500 nazwisk⁷³. W Wielkopolsce (okręgu okupacyjnym Reichsgau Warthegau) zamordowano 10 000 osób, na Górnym Śląsku 1500 osób, w rejencji ciechanowskiej tysiąc osób⁷⁴.

Akcja pod kryptonimem AB (Ausserordentliche Befriedungsaktion), czyli nadzwyczajna akcja pacyfikacyjna przeprowadzona na obszarze Generalnego Gubernatorstwa pochłonęła około 5000–7000 osób. Ofiary zbrodniczego nazistowskiego totalitaryzmu pierwszych miesięcy wojny to osoby zamordowane w masowych i indywidualnych egzekucjach. Wielu Polaków zostało w tym czasie aresztowanych i trafiło do obozów, więzień. Taki los spotkał Mariana Główkę, nauczyciela w szkołach okręgu rybnickiego, jednego z najaktywniejszych organizatorów polskiego harcerstwa na ziemi rybnicko-wodzisławskiej. W swoich wspomnieniach tak opisuje aresztowania i traktowanie Polaków:

około 17 załadowano nas na auta ciężarowe i pełnym gazem ruszyły na Skoczów. Za każdym autem jedzie motocykl z przyczepą, w której siedzi żołnierz z karabinem maszynowym. Dojechaliśmy do Czeskiego Cieszyna, do jakiejś starej, opuszczonej fabryki (mebli giętych „Mandus”), bo na podłodze leży kurz grubości kilku centymetrów. Biją nas, każą się kłaść na podłodze. Wyrównują rzędy leżących... Po jednej stronie hali leżą 2 rzędy i po drugiej też. Środkiem biegnie pas wolnej przestrzeni. Pilnują nas młodzi Niemcy w czarne mundury ubrani. Na czapce trupia główka. Pierwszy raz takich widzę. Rozpoczyna się „przesłuchiwanie” – właściwie była to zabawa na modłę niemiecką. Typuje się uderzeniem pejcza. Delikwent musi zerwać się z miejsca i stanąć na baczność przed tymi młodzikami. Pytania: coś z zawodu? Urzędnik. Czy byłeś dobrym urzędnikiem? Oczywiście tak. I wtedy następują uderzenia pejczem. A wiesz, za co dostałeś? Nie! Jeśli byłeś dobrym urzędnikiem, toś musiał prześladować Niemców! Drugi delikwent na pytanie, czy byłeś dobrym urzędnikiem odpowiada: nie. I tu padają razy pejczem zadawane. A wiesz za co? Nie! Jeśli byłeś złym urzędnikiem, toś okradał skarb państwa! I tak źle i tak źle! Pytanym jest nauczyciel. Czegoś uczył? Języka polskiego i geografii. I tu padają uderzenia. Toś ty uczył wierszyków przeciwko Niemcom, toś ty wskazywał na nasze niemieckie ziemie⁷⁵.

Marian Główka uniknął śmierci. Przeżył siedem obozów koncentracyjnych i marsz śmierci KL Hersbruck-KL Dachau. Był trzykrotnie w KL Dachau, KL Mauthausen-Gusen, KL Auschwitz, KL Gross-Rosen, KL Hersbruck. Wielu aresztowanych i zesłanych do obozów wyniku katastrofalnych warunków w nich panujących,

⁷¹ I. Mazanowska, *Karolewo 1939...*, s. 111–151. Wcześniejsza lista ofiar, którą ustalił historyk Włodzimierz Jastrzębski, liczyła 239 nazwisk. W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1974, s. 128–133.

⁷² M. Kubicki, op. cit., s. 369.

⁷³ M. Tomkiewicz, *Zbrodnia w Lasach Piasznicznych jako element zbrodni pomorskiej 1939 roku*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2019, nr 27, s. 11–29.

⁷⁴ K. Mallmann, J. Böhrler, J. Matthäus, *Einsatzgruppen w Polsce*, tłum. E. Ziegler-Brodnicka, Warszawa 2009, s. 87–90.

⁷⁵ Z. Główka, *Marian Główka. Wspomnienia 7 obozów, 1841 dni i nocy*, Bielsko-Biała 2019, s. 24.

brutalnego traktowania zmarło czy też zostało zamordowanych w późniejszym czasie, w trakcie wojny (tabela 1).

Zbrodnie Niemców na Polakach w pierwszych miesiącach wojny obejmują również mordy na pensjonariuszach zakładów dla psychicznie chorych. Einsatzgruppen SS, Selbstschutz, policja bezpieczeństwa dopuściły się zbrodni eutanazji. Osoby chore psychicznie określano jako „życiowo niegodne życia” („lebensunwerten Lebens”)⁷⁶. Szacuje się, że na Pomorzu Gdańskim w 1939 i na początku 1940 roku wymordowano około 5000 psychicznie chorych⁷⁷.

Skala dokonanej zbrodni na polskim społeczeństwie na początku wojny uzasadnia prowadzenie dalszych, pogłębionych badań interdyscyplinarnych zespołów badawczych i zaangażowania ośrodków naukowych nie tylko polskich, ale także zagranicznych. Dysponujemy przybliżonymi danymi co do strat ludności polskiej w 1939 i 1940 roku. Warto w tym przypadku podjąć próbę określenia strat polskiej inteligencji w tym okresie, która doznała brutalnych prześladowań i padła ofiarą zbrodni. Wiele miejsc zbrodni pozostaje jeszcze nieodkrytych lub nasza wiedza na ich temat jest szczątkowa, niepełna.

Tabela 1. Straty ludności polskiej

Straty	1939/1940
W wyniku bezpośrednich działań wojennych	360 000
Zamordowani w obozach, pacyfikacjach	75 000
Zmarli w obozach i więzieniach	69 000

Źródło: W. Grabowski, *Raport. Straty ludzkie poniesione przez Polskę w latach 1939–1945* [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009, s. 29.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowa
 Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku-Delegatura
 w Bydgoszczy
 Zespół Zbrodnie nazistowskie popełnione w latach 1939–1942 we Włocławku

⁷⁶ W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy ziem polskich...*, s. 74–75.

⁷⁷ I. Mazanowska, *Eksterminacja pacjentów szpitali psychiatrycznych na Pomorzu Gdańskim w 1939 roku* [w:] *Rozstrzelana niepodległość. Ofiary zbrodni pomorskiej 1939*, red. T. Ceran, Toruń 2020, s. 57.

Achiwum Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku

Zespół Prasa

Zbiory własne autora

Źródła drukowane

Makabryczna noc. Opis wypadków w nocy z 22/23 października 1939 w więzieniu inowrocławskim na podstawie wyroku 1. spec. sądu niem. w Poznaniu z dnia 23 lipca 1940, Polski Związek Zachodni w Inowrocławiu 1946.

Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo bydgoskie, Warszawa 1981.

Sonderfahndungsbuch Polen. Specjalna księga gończya dla Polski, wstęp i oprac. G. Bębniak, Katowice–Warszawa 2019.

Wspomnienia

Główka Z., *Marian Główka. Wspomnienia 7 obozów, 1841 dni i nocy*, Bielsko-Biała 2019.

Kubalski E., *Niemcy w Krakowie. Dziennik 1.IX 1939–18.I 1945*, red. J. Grabowski, Z.R. Grabowski, Kraków–Budapeszt 2010.

Opracowania

Bębniak G., *Wrzesień 1939 r. w Katowicach*, Katowice 2012.

Bębniak G., *Proskrypcja w nowej odsłonie. Niemieckie listy gończe w przededniu i początkach II wojny światowej*, Warszawa 2020.

Böhler J., *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce. Wrzesień 1939. Wojna totalna*, tłum. P. Pieńkowska-Wiederkehr, Kraków 2009.

Bojarska B., *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień–grudzień 1939)*, Poznań 1972.

Bojarska B., *Piaśnica. Miejsce martyrologii i pamięci. Z badań nad zbrodniami hitlerowskimi na Pomorzu*, Gdańsk 1989.

Brewing D., *W cieniu Auschwitz. Niemieckie masakry polskiej ludności cywilnej 1939–1945*, tłum. R. Dziergwa, Poznań 2019.

Ceran T., *Im Namen des Führers... Selbstschutz Westpreussen i zbrodnia w Łopatkach w 1939 roku*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014.

Ceran T., „Inni Niemcy”. *Pozytywne zachowania Niemców w czasie zbrodni pomorskiej w 1939 roku [w:] Cena odwagi. Między ocaleniem życia a ocaleniem człowieczeństwa*, red. A. Bartuś, P. Trojański, Oświęcim 2019.

Ceran T., *Paterek 1939. Zbrodnia i pamięć*, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2018.

Ceran T., Mazanowska I., Tomkiewicz M., *Zbrodnia pomorska 1939*, Warszawa 2018.

Ciechanowski K., Chrzanowski B., Drywa D. et al., *Stutthof. Hitlerowski obóz koncentracyjny*, Warszawa 1988.

Drozdowski K., *Tajemnica Doliny Śmierci. Droga do prawdy 1939–2018*, Bydgoszcz–Fordon–Warszawa 2018.

Dunin-Wąsowicz K., *Obóz koncentracyjny Stutthof*, Gdańsk 1970.

- Frieske J., *Materiały do bibliografii okupacji hitlerowskiej w Polsce. Piśmiennictwo polskie za lata 1944–1968*, Warszawa 1978.
- Gładysiak Ł., *Zabijajcie wszystkich. Einsatzgruppen 1938–1941*, Warszawa 2012.
- Górny W., *Wokół Akcji AB w Krakowie [w:] Wokół Akcji AB. Represje niemieckie w pierwszych latach okupacji*, red. J. Gierczyńska, T. Skoczek, Warszawa 2020.
- Grabowski W., *Raport. Straty ludzkie poniesione przez Polskę w latach 1939–1945 [w:] Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009.
- Grochowina S., Sziling J., Barbarka. *Miejsce niemieckich egzekucji Polaków z Torunia i okolic (październik–grudzień 1939)*, Toruń 2009.
- Jansen Ch., Weckbecker A., *Der „Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/1940*, München 1992.
- Jastrzębski W., *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1974.
- Jastrzębski W., *Mniejszość niemiecka w Polsce we wrześniu 1939 roku*, Toruń 2010.
- Jastrzębski W., *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939–1945)*, Bydgoszcz 2017.
- Kanarek-Lizik D., Stankowski W., *Z dziejów polskich jednostek penitencjarnych. Dzieje Zakładu Karnego w Inowrocławiu. Wydanie specjalne z okazji 10. rocznicy wejścia Polski do Unii Europejskiej*, Inowrocław 2014.
- Kozłowski N., *Udział nauczycieli w tajnej oświacie i ruchu oporu na Ziemi Gdańskiej 1939–1945 [w:] Z dziejów zawodowego ruchu nauczycielskiego na Pomorzu Gdańskim w latach 1918–1973*, red. K. Trzebiatowski, Gdańsk 1977.
- Kozyra W., *Wojewoda lubelski Jerzy Albin de Tramecourt i jego działalność w okresie międzywojennym oraz w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku*, „Res Historica” 2002, t. 15.
- Kubicki M., *Zbrodnia w Lesie Szpęgawskim 1939–1940*, Gdańsk–Warszawa 2019.
- Kubicki M., *Kapitan ostatni opuszcza swój statek... Józef Władysław Bednarz (1879–1939)*, Gdańsk–Warszawa 2019.
- Kutta J., *Leon Barciszewski (1883–1939). Nasz prezydent, Bydgoszczanie XX wieku*, red. J. Herold, Bydgoszcz 2000.
- Lademann M., *Sluga Boży ksiądz Edmund Roszczyniański. Męczennik za wiarę okresu II wojny światowej 1888–1939*, Wejherowo 2014.
- Librowski S., *Ofiary zbrodni niemieckiej spośród duchowieństwa diecezji włocławskiej 1939–1945*, Włocławek 1947.
- Lisiak I.T., *Niemiecki Katyń 1939*, Warszawa 2014.
- Lukas R.C., *Zapomniany Holocaust. Polacy pod okupacją niemiecką 1939–1944*, tłum. S. Strodulski, Kielce 1995.
- Łuczak Cz., *Polityka ludnościowa i ekonomiczna Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979.
- Madajczyk Cz., *Polityka narodowościowa władz hitlerowskich na Pomorzu*, „Najnowsze Dzieje Polski” 1965, t. IX.
- Madajczyk Cz., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970, t. I.
- Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, Warszawa 1976, z. 1, Warszawa 1977, z. 2.
- Mallmann K., Böhler J., Matthäus J., *Einsatzgruppen w Polsce*, tłum. E. Ziegler-Brodnicka, Warszawa 2009.
- Matelski D., *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa–Poznań 1999
- Mazanowska I., *Karolewo 1939. Zbrodnie w obozie Selbstschutz/Westpreussen*, Toruń 2019.
- Mazanowska I., *Zbrodnia pomorska 1939 – Radzim*, Toruń 2020.

- Przeiętka M., *Akcja Gestapo przeciwko polskiej inteligencji w rejencji ciechanowskiej*, Warszawa 2020.
- Przewodnik Mniszek. *Miejsce niemieckich zbrodni na Pomorzu w 1939 roku*, Wejherowo 2019.
- Radziwończyk K., „Akcja Tannenberg” grup operacyjnych Sipo i SD w Polsce jesienią 1939 r., „Przegląd Zachodni” 1966, nr 5.
- Rozstrzelana niepodległość. Ofiary zbrodni pomorskiej 1939*, red. T. Ceran, Toruń 2020.
- Sasinowski W.K., *Piaśnica 1939–1944*, Wejherowo 1956.
- Sławiński S., *Od Borów Tucholskich do Kampinosu*, Warszawa 1973.
- Stankowski W., *Druga wojna światowa w pamięci wrocławian. Stan i wyzwania na XXI wiek*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, t. XXVI, Włocławek 2011.
- Stankowski W., *Kcynia – lata wojny i okupacji (1939–1945)* [w:] *Dzieje Kcyni i okolic*, red. W. Jastrzębski, Kcynia 1993.
- Stankowski W., *Niemcy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach w latach 1944/45–1950. Ucieczka, życie codzienne, wysiedlenie*, Bydgoszcz 2000
- Stankowski W., *Witold Mystkowski ostatni prezydent miasta Włocławka Drugiej Rzeczypospolitej. Życie – działalność – losy. Biblioteka prezydentów miasta Włocławka*, Włocławek 2012.
- Sziling J., *W latach okupacji hitlerowskiej (1939–1945)* [w:] *Dzieje Inowrocławia*, red. M. Biskup, Warszawa–Poznań–Toruń 1982, t. II.
- Tomkiewicz M., *Zbrodnie w Lasach Piaśnickich jako element zbrodni pomorskiej 1939 roku*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2019, nr 27.
- Wapiński R., *Polska i małe ojczyzny Polaków*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994.
- Wardzyńska M., *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009.
- Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T. Ceran, Bydgoszcz–Gdańsk 2016.

Strony internetowe

- <http://www.diecezja.wloclawek.pl/pl/149/ksztaltowanie-sie-diecezji-wloclawskiej/>
- <http://www.domyarkady.pl/aktualnosci/konin1939.pdf>
- <https://dzienniklodzki.pl/aleksy-rzewski-byl-prezydentem-lodzi-jego-wnuk-tomasz-zostal-zolnierzem>
- <http://www.inowroclawfakty.pl/tragiczna-noc-z-22-na-23-x-1939-roku/>
- <http://www.muzeum-kolo.pl/>